

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie plama, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 11 marca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 lamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 lam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 lam. 50 gr. Dla Wielkiego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Odezwa Biskupów Polski do Rządu i Narodu w obronie Sakramentu Małżeństwa.

Niepokój wielki ogarnął duchowieństwo i szerokie koła naszego katolickiego społeczeństwa wskutek poważnych wieści, że przygotowywana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego. Wobec tego zwracają się Biskupi Katolicy wszystkich trzech obrządków, zebrani z całej Polski na narady w sprawach kościelnych w Warszawie dn. 2, 3, 4 i 5 marca 1926 r. do Przedstawicieli Rządu i Stronnictw Poselskich o zabezpieczenie katolickim związkowi małżeńskiemu ich charakteru sakramentalnego.

Świętość rodzimego życia, religijne wychowanie dzieci są podstawą nie tylko rodziny chrześcijańskiej, ale także trwałości i pomyślnego rozwoju życia narodowego i państwowego. Podstawa ta atoli jest warunkowana uświęceniem związków katolickich przez Kościół i przez nierozzerwalność ich węzła.

Od tych zasad Kościół katolicki ustąpić nie może i nie ustąpi. A my Biskupi, będący stróżami przekazywanej nam nauki i nakazów Chrystusowych, wymagać musimy i wymagamy, aby także wszyscy katolicy w tej sprawie sumienia mocno stali w obronie zasad Kościoła katolickiego i przeciwdziałali ustawowemu sankcjonowaniu tak zwanych ślubów i rozwodów cywilnych. Związek małżeński, zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, jest nieważny, bo sprzeciwia się prawu Bożemu.

Zaden też poseł katolik nie powinien głosować za tem, co jest sprzeczne z prawem Bożem, a wyborcy mają prawo i obowiązek zaszczepienia od swych postów, ażeby nie współdziałali w uchwaleniu ustaw, szkodliwych nierozzerwalności i świętości węzła małżeńskiego. Prócz tego mają posłowie obowiązek użycia całego swojego wpływu do zapobieżenia wyrażeniu tak niesłychanej krzywdy zasadzie katolickiej.

Powyższe oświadczenie Episkopatu wręczone będzie Przedstawicielom Rządu i Zarządom Stronnictw Sejmu i Senatu, a XX Proboszczowie ogłoszą je z ambony w najbliższą niedzielę.

Warszawa, dnia 5 marca 1926 r.

† Aleksander Kardynał Kakowski,

† Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm.

† Adam Sapieha, Ksiądz Arcybiskup Metrop. Krakowski,
† Bolesław Twardowski, Arcybiskup Metropolita [Lwowski obrz. łac.]

† Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łac.

† Leon Wałęga, Biskup Tarnowski,

† Stanisław Zdzitowiecki, Biskup Włocławski,

† Antont-Juljan Nowowiejski, Biskup Płocki

† Grzegorz Chomyszyn, Biskup Stanisławowski,

† Marjan Ryx, Biskup Sandomierski,

† Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki,

† Zygmunt Łoziński, Biskup Piński,

† Józefat Kocyłowski, Biskup Przemyski obrz. [grecko-katolickiego]

† Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski,

† Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich, [Sufragan Warszawski]

† Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki,

† Romuald Jabrzykowski, Biskup Łomżyński,

† August Hlond, Biskup Śląski,

† Teodor Kubina, Biskup Częstochowski,

† Karol Fischer, Biskup Sufragan Przemyski,

† Jakob Klunder, Biskup Sufragan Chełmiński,

† Władysław Krynicki, Biskup Sufragan Włocławski

† Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski,

† Adolf Józef Jełowicki, Biskup Sufragan Lubelski,

† Stanisław Łukomski, Biskup Wikariusz Kapituły [Archidiecezji Poznańskiej],

† Kazimierz Michałkiewicz, Biskup Wikariusz Kapituły [Archidiecezji Włocławskiej],

† Józef Bocian, Biskup Sufragan Lwowski, obrz. [grecko-katolickiego]

† Antoni Laubitz, Biskup-Wikariusz Kapituły [Archidiecezji Gnieźnieńskiej],

† Władysław Szczepiński, Biskup Sufragan Warszawski,

† Stanisław Okoniewski, Biskup Nominat Koadjutor [Chełmiński].

Biały kruk.

Z okazji znanego wystąpienia Szwecji przeciw przyznaniu nam stałego miejsca w Radzie Ligi, zamieszcza pan baron G. Armfeld z Kulla w Szwecji artykuł w „La Croix” który zasługuje na specjalną uwagę opinii publicznej w Polsce.

P. baron Armfeld powiada, iż wystąpienie Szwecji jest krokiem który zaskoczył opinię publiczną w Szwecji, jest dziełem jakichś czynników ciemnych, intryg niepokojących, które mogą odbić się smutnym echem na przyszłości polityki szwedzkiej.

Czemże bowiem wytłómaczyć — pisze autor — tak wielką niechęć ku Polsce? Przecież wystarczy przypomnieć, co Europa winna Polsce, aby sobie uswiadomić, że nie wiele państw może z Polską pod tym względem rywalizować. Pominąwszy już dawne, przedrobiorowe zasługi Polski, obrony Zachodu przed dzikim wschodem, ukoronowane zwycięstwem Sobieskiego pod Wiedniem, wystarczy przypomnieć datę 16 sierpnia 1920. Wszak w tym to czasie zwycięstwo Polski pod murami Warszawy ocaliło Europę przed bolszewizmem. Ta rola, którą Polska spełniała i spełnia, jako pionierka i tarcza cywilizacji łacińskiej przed wschodem, już sama jest tak ważną, że mogłaby Polsce otworzyć drzwi do Rady Ligi.

Ale Polska przysłużyła się Europie nie tylko na polach chwały. P. Armfeld przypomina cywilizacyjne zasługi Polski, odczynny Kopernika, Chopina, Mickiewicza Sienkiewicza, Matejki, Reymonta i in. — A także i pod względem politycznym dała Polska dotąd solidne dowody swego taktu i troski o dobro całej Europy. Wszak niedawno temu zamieszczała cała prasa angielska i szwedzka pochwalne hymny na cześć Polski a jej ugodowe stanowisko w sprawie optantów niemieckich „Times”, który dzisiaj występuje

przeciw Polsce, pisał wtedy dosłownie: „Dobra wola, jaką okazała Polska, zrzekając się swoich praw dla ułatwienia dzieła pokoju w Europie, zasługuje na specjalną wdzięczność ze strony wszystkich”.

A określały postępowanie Polski w tej sprawie jako wspaniałomyślne i mądre, zachęcając inne państwa do wzorowania się na Polsce. „Manchester Guardian” zaś pisał: „Jest to krok ku pojednaniu, który pociągnie za sobą błogosławieństwo natchmiastowe. Jeśli bowiem zważy się, jak rzadko kraj jeden wobec drugiego kieruje się ideą zgody, to nikt się nie zdziwi, jeśli krok Polski osądzi się jako wypadek o znaczeniu międzynarodowym”.

Te pochwały pod adresem Polski, które starała się obrócić w niwecz prasa niemiecka powtórzyła przecież i dzienniki szwedzkie, n. p. „Stockholm Dagblad”.

Chwalono wtedy takt i mądrość polityczną Polski — pisze dalej p. Armfeld — **dlaczego więc dzisiaj odmawiać temu państwu stałego miejsca w Radzie Ligi, a więc tam, gdzie właśnie tych przymiotów, jakie Polska pokazała potrzeba jak najwięcej?** Czyż należy to może do taktu i mądrości politycznej pracować nad tem, aby pozbawić Polskę obrony swoich licznych interesów przed forum Ligi, a więc organizacji, która ma za cel łagodzenie i o ile możliwości zapobieganie tarciami między państwami?

Jeśli kto, to specjalnie Szwedzi winni być dobrane nad tem zastanowić, pisze p. baron Armfeld i nie dać się użyć za narzędzie w rękach niemieckich i angielskich. Autor przypomina dalej, do czego to doprowadziła ongiś, w XVI i XVII wieku niezgoda między Szwecją a Polską.

Jeden z najlepszych monarchów szwedzkich, a zarazem jeden z najlepszych pisarzy owej epoki, król Oskar II († 1907) tak o tej sprawie pisał: „Karol XII, podobnie jak i Karol X, popełnił największy błąd, osłabiając Polskę przez prowadzenie z nią wojny.

Jednakże Karol XII rozumiał dobrze, że przyjaźń Polski jest dla Szwecji konieczną w walce z Rosją i dlatego starał się o to usilnie, aby na tronie polskim osadzić i utrzymać jednego z najlepszych synów tego kraju. Chciał on bowiem, aby Polska miała swoją narodową dynastję, którzy w sposób o wiele lepszy, niż książęta pewnego kraju (Niemiec, dop. red.), który Szwedzi oddawna zwykli nazywać fałszywym przyjacielem, mogła strzec wspólnych interesów Polski i Szwecji”. (Oskar Frederic, Oeuvres choisies, V. 6.).

Najlepszym sposobem, kończy p. A., naprawienia błędów przeszłości, jest utrzymanie dobrych stosunków między obu krajami na przyszłość, w interesie pokoju i ładu. Polska okazała się do tego celu specjalnie uzdolnioną, podpisując traktat w Locarnie.

Podajemy chętnie ten głos przyjacielski, pochodzący ze Szwecji, na dowód, że intrygi niemieckie i oszczerstwa rzucane na nas przez prasę niemiecką i część angielskiej nie wszędzie znajdują oddźwięk.

Sprawy polskie.

Ofiara kobiet polskich.

Berło dla obrazu M. B. Częstochowskiej, sprawione z ofiar kobiet polskich, jest już gotowe i znajduje się na razie w Muzeum narodowym w Warszawie, Podwale 1. 15

W dniu 3 Maja o godz. 8 mej rano ze stacji kolejowej przemieści się procesjonalnie na Jasną Górę Berło i Jabiko — Votum dziękczynne za cud nad Wisłą, a błagalne o ład i spokój w Polsce.

Berło umieszczone na podstawie nieść będą na zmianę 4 kobiety: włościanka, robotnica, mieszczańka i ziemianka.

Wieniec z zieleńi niesiony przez panny w bieli otoczy grupę z Berłem.

Osoby przyjeżdżające 2 maja, czyli w wilję orczyści, zostaną przez Komitet w Częstochowie skierowane do zamówionych lokali, oraz będą miały wręczone bilety wejścia dla delegatek do Kaplicy, — gdzie tylko szeszupła ilość osób zmieścić się może (1.000 osób).

Komitet prosi o wczesne zgłaszanie udziału w pielgrzymce, najpóźniej do 15 kwietnia, by móc uzyskać odpowiednią ilość ulgowych biletów kolejowych. Zgłoszenia kierować należy: Warszawa, Stow. Zjednoczonych Ziemianek, Marszałkowska 149.

Angielka w obronie Polski.

„Daily Telegraph” drukuje list lady Ellen Askwith, przemawiającej gorąco za Polską. List brzmi, jak następuje:

„Nie mogę uwierzyć, że przyjęcie Polski na członka stałego Rady może sprzeciwić się duchowi Locarna. Sir Austen Chamberlain, który powinien znać dobrze tego ducha, przyjął tę propozycję, mówiąc co najmniej nieprzychylnie. Wielu wśród nas czuje, że akcja bohaterstwa Polski, przeciwdziałającej armii czerwonej bolszewizmu i rozpraszającej armję tę na cztery wiatry heroizmem swoich niewycwiczyonych „cywilów” nie spotkała się z dostatecznym uznaniem. A właściwie nie zostało to nigdy przebaczone jej przez ekstremistów z „Labour Party”. Ale kraj o 35 milionach mieszkańców, którego kobiety w ciągu trzech wieków ucisku zachowywały uczucia narodowe nieknięte i żywotne, uczyły języka polskiego, gdy nauka taka była karana kryminalnie, każde dziecko w kraju, które same chwytaly za broń, gdy kraj ten był pod najazdem, które obecnie wnoszą instytucje kobiece „Y. M. C. A. (Związek chrześcijańskich młodych kobiet) i, zasiadają w parlamencie, kraj taki nie może być ignorowany. Myślmy, że obietnice i rzeczywistość Locarna będą najpewniejsze, gdy Polska zawiąże w Zgromadzeniu Ligi Narodów”.

Grupa generałów przeciw marszałkowi Piłsudskiemu.

W ślad za wywiadami z marszałkiem Piłsudskim, które ukazały się w prasie, jasnym stało się, że gen. Szeptycki, który w tych wywiadach był wielokrotnie wymieniony i ostro skrytykowany, poczuje się dotknięty i obrażony. Dowiadujemy się, że gen. Kuliński i Romer wystosowali pismo do ministra Żeligowskiego, domagając się natychmiastowego zadośćuczynienia drogą niezwłocznego oddania pod sąd honorowy generałsk

autora tych wywiadów i zarzutów, tj. marszałka Piłsudskiego. Sprawa ta wywołała wielkie wrażenie w kołach wojskowych, tem bardziej, że w tym wywiadzie generalnie grozi następstwami na wypadek nieuwzględnienia ich życzeń. W kołach wojskowych opowiadają, że 19 generałów Polaków, oficerów b. armii austriackiej przyłączyło się do akcji gen. Kulińskiego i Romera.

Nowa pożyczka amerykańska dla Polski.

Według ostatnich informacji, otrzymanych przez polskie Min. Spraw Zagr., przybył do Warszawy delegat Banker Trustu p. Fiesher, celem omówienia na miejscu sprawy przedłużenia opcji, udzielonej przez wicedyrektora Banku Polskiego p. Młynarskiego Banker Trustowi do 8 marca br.

Jednocześnie p. Fiesher podjął oficjalnie rokowania, co do udzielenia Polsce pożyczki zagranicznej przez Bankers Trust.

Francja—Polska—Bolszewja.

„Gaulois” pisze: Ciężką odpowiedzialność wzięli na siebie Liga Narodów, pozwalając rozwinąć się intrydze niemieckiej przeciwko Polsce, gdyż intryga ta mogłaby spowodować, że to państwo, zdradziło w swych uzasadnionych aspiracjach, zwróci się ku wschodowi bolszewickiemu.

Odpowiedź min. Chądzyńskiego.

Minister kolei p. Chądzyński udzielił odpowiedzi na interpelację posła Pluty i tow. w sprawie rzekomych nadwyżek kolejowych. Nadwyżka te polegać miały na udzieleniu osobnych wagonów rezerwowanych osobom, do tego nieupoważnionym. W odpowiedzi swej wskazał minister, iż w szeregu wypadków, przytoczonych przez interpelantów, udzielenie tego rodzaju wagonów było zgodne z przepisami i uzasadnione. Tam zaś, gdzie nastąpiło to wbrew poleceniu Ministerstwa Kolei, zarządne zostało dochodzenie i pociągnięcie winnych przekroczenia do odpowiedzialności.

Odmówienie pożyczek?

Dzienniki gdańskie donoszą z Londynu, że usiłowania rządu polskiego w celu uzyskania w Londynie kredytów za pośrednictwem Banku Angielskiego i finansistów amerykańskich, spełży na niczym.

Gdańsk przeciw Polsce.

Starania Polski o uzyskanie miejsca w Radzie Ligi Narodów napotykały się z jednomyślnym protestem całej gdańskiej ludności niemieckiej. W. m. Gdańsk, którego interesy bieżą równolegle z interesami Polski, zidentyfikował się w tym wypadku z Rzeszą niemiecką.

Sprawy polityczne.

Pe ustąpieniu rządu francuskiego.

Cała niemal prasa francuska stwierdza, że upadek gabinetu wywołał zarówno we Francji jak i zagranicą głębokie zdziwienie. Wszystkie dzienniki podkreślają konieczność szybkiego rozwiązania przesilenia. Znacząca część prasy przewiduje utworzenie rządu republikańskiego, wymieniają przytem imiona Raula Porota, Caillaux de Monzie, Poincaré'go i Steeg'a. Dzienniki uważają za rzecz w każdym razie nieodzowną, ażeby Briand zachował tękę spraw zagranicznych.

Liczne organy prasy zamieszczają surową ocenę

tych osobistości, które ponoszą odpowiedzialność za upadek gabinetu. Zdaniem „Journal” przyszły szef rządu winien doprowadzić za wszelką cenę do rozwiązania przesilenia parlamentarnego w razie potrzeby nawet drogą rozwiązania parlamentu. Jak podaje „Petit Parisien” Caillaux oświadczył, że wedle wszelkich danych przyszłym premierem będzie Briand. „La Volonte” pisze, iż parlamentarne koła uważają za prawdopodobną kombinację, obejmującą Brianda i Caillaux.

Portugalczyk przewodniczącym.

W Genewie Zgromadzenie Ligi Narodów wybrało 36 głosami na 48 prezydentem zgromadzenia przewodniczącego portugalskiej delegacji da Costa, b. prezesa Rady Ministrów. Duński poseł w Berlinie Sahle otrzymał 8 głosów. Da Costa dziękował gorąco za zaszczytny wybór, wskazując na doniosłe znaczenie mającego nastąpić wejścia Niemiec do Ligi, które jest jednym z najpiękniejszych następstw nowego ducha, ducha Locarna. Prezydent wyraził nadzieję, że w przyszłości dalsze narody przyłączy się do Ligi.

Budżet poczty gdańskiej.

Komisja główna „Volkstagu” uchwaliła budżet zarządu poczty i telegrafów w. m. Gdańska na rok b. Budżet ten zamyka się nadwyżką w kwocie 1.942.000 guldów, podczas gdy w r. ub. nadwyżka wynosiła zaledwie 24.570 guldów. Z zestawienia tego widać, że istnienie poczty polskiej w Gdańsku nie przeszkadza rozwojowi poczty i telegrafu w. m.

Skazanie komunistów bułgarskich.

W Sofji zakończył się proces polityczny, pozostający w związku z zamachami, morderstwami i napadami band. Oskarżonymi byli przywódcy agrarno-komunistycznego frontu, którzy wyemigrowali zagranicę, jakoteż kilku członków związku chłopskiego i stronnictwa komunistycznego, przebywający w Bułgarii. Na podstawie ustawy o ochronie państwa zostali za sądem na śmierć przez powieszenie byli ministrowie: Aleksander Obow, Nedielko, Atanazow, Kristo Stojanow, Piotr Janew, Cyryl Pawłow, były poseł w Białogrodzie Kosta Todorow, jakoteż trzech przywódców komunistycznych. Wszyscy wymienieni przebywają obecnie zagranicą.

Ruch wśród monarchistów.

„Neue Freie Presse” donosi z Monachium: Przybyło tutaj 10 monarchistów rosyjskich, między innymi książę Oboleński, zastępca w. ks. Cyryla, i książę Swiatopek Mirski, przedstawiciel w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, i odbyli konferencję z niemieckimi kołami monarchistycznymi. Panuje tu przypuszczenie że konferencja ta jest przygotowaniem do konferencji monarchistów niemieckich, rosyjskich i węgierskich. Z końcem tego miesiąca w. ks. Cyryl ma się spotkać z byłym bawarskim następcą tronu Ruprechtem w Szwajcarii albo w Paryżu.

Francuzi a Liga Narodów.

„Echo de Paris” zamieszcza manifest Ligi Patriotów, podpisany przez jej prezesa gen. de Castelnau w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Manifest potępia oporne stanowisko Szwecji, oświadczając, iż w razie odrzucenia słusznych żądań Polski, opinia francuska odmówi zaufania insty-tucji, obdarzającej przywilejami Niemcy, z uszczerbkiem dla podstawowych wymagań politycznych oraz elementarnych zasad prawa międzynarodowego.

Wiadomości kościelne.

Uniwersytety katolickie we Włoszech.

W Uniwersytecie sjeńskim utworzono nową katedrę, której przeznaczeniem jest badanie działalności Świętej Katarzyny ze Sjeny i jej epoki. Pod czas uroczystości inauguracyjnej, w której wzięli udział, włoski minister oświaty Fedele oraz przedstawiciele władz świeckich i wojska, rektor uniwersytetu, prof. Sclavo, zaznaczył, że Święta Katarzyna jest najbardziej wspaniałą, i posługiwała się najczystszym językiem włoskim.

Siedemsetna rocznica Sw. Franciszka z Asyżu ma stać się punktem wyjścia dla założenia we Florencji podobnego uniwersytetu katolickiego, jaki istnieje już w Medjolanie. Uniwersytet ma być poświęcony Świętemu Franciszkowi. W Rzymie zaś ma być utworzona na tamtejszym uniwersytecie specjalna katedra dla badań nad życiem i działalnością Świętego, zaopatrzona we własną bibliotekę.

Nowi kardynałowie.

W Rzymie krąży pogłoski, że na konsystorzu papieskim przed świętami Wielkiej Nocy kardynalską godność otrzymają: biskupi Sanz de Samper i Caccia Dominioni z najbliższego otoczenia papieskiego; dalej prałat ks. Perosi, asesor św. Oficjum i prałat ks. Capotosi, sekretarz Kongregacji Sakramentów. Oczywiście są to tylko pogłoski.

Prasa rzymska donosi także, że na najbliższym konsystorzu nuncjusz papieski w Warszawie, monsr. Lauri, zostanie mianowany kardynałem.

KRONIKA.

Dzisiaj: x 40 Meczenników.
10. 3. 26. Słońca wschód 6.30 zachód 17.52.
Księżycy wschód 4.36 zachód 12.52

Jutro: x Leander, b. w; Eulogii, k. m; Konstantyn, w.
11. 3. 26. Słońca wschód 6.28 zachód 17.50.
Księżycy wschód 5.33 zachód 14.10

Z miasta.

Chojnice, dnia 10 marca 1926 r.

— **W ostatniej chwili** przypominamy o wykładzie, odbyć się mającym staraniem Zarz. Tow. Czyt. Ludowej dzisiaj w środę o godz. 5 wieczorem w sali p. Kalety na temat: „Dalszy ciąg epoki jagiellońskiej”. Wstęp wolny.

— **Wieczór obrazów świetlnych.** W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 7 1/2 pół wieczorem odbędzie się w auli szkoły powszechnej 3. wieczorek obrazów świetlnych, urządzone przez Tow. Czyt. Ludowej. Wyświetlany będzie cykl kolorowych przezroczny na temat: „Wycieczka w Tatry i do Krakowa”. O liczny udział Publiczności proszą Zarząd T. C. L.

— **Msza św.** na intencję Koła Polek odprawiona będzie w niedzielę dn. 14 o godz. 9 w kościele gimnazjalnym. Zarząd.

— **W sprawie sobótek.** Dnia 11 bm. w czwartek o godz. 8.30 wieczorem w lokalu p. Kalety wygłosi p. Bojarska wykład na temat życia towarzyskiego i organizacji t. zw. Klubów Obywatelskich. Prosimy wszystkich członków i sympatyków o łask. przybycie Komitet.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

29). — Ach! gdybym go dostał — rzekł głucho Lartignes, którego wzrok zabłysnął pod gęstymi siwiejącymi brwiami — jabym się z nim prędko ustatwił! Udusiłbym go własnymi rękami!

— Uspokój się! — odparł Verdier z uśmiechem — uspokój się.

— Nie takie, jak ci się wydaje. Nota skradziona biednej Jenny była dokładna. Wskazywała chwilę przyjazdu, rysopis przyjeźdnego i dawała się domyślać ważności tajemnicy, którą miał powierzoną. Im więcej się zastanawiam, tem więcej zdaje mi się prawdopodobnym że morderca Jenny czatował na Gustawa i że go zabił.

— Ale, jeszcze raz pytam, ktoby to mógł być tym mordercą?

— Możesz, powinieneś. Inaczej niepodobna.

— I według twego przypuszczenia, jakim sposobem zdradzi się człowiek tak zręczny?

— Zdradzi się pomimo swojej zręczności, gdyż będąc panem tajemnicy, zachce z niej skorzystać chyba, że się zadowoli stoma tysiącami franków, skradzionych w grobowcu, a reszła papierów spali. W takim razie wprawdzie go niepoznamy, ale nie będziemy się mieli czego obawiać z jego strony i sprawa dwunastu milionów pójdzie swoim torem. Michał Bremont dowiedziałwszy się, co zaszło oceni położenie i wyda polecenia.

W tej chwili w pierwszym pokoju odezwał się dzwonek.

Obadwaj rozmawiający zdrżeli i zamienili szybkie spojrzenie.

— Kto to może dzwonić? — zapytał Verdier.

— Może garson hotelowy — odpowiedział Lartignes.

— Trzebaby się przekonać.

Pójdę zobaczyć.

Powtórne dzwonienie odezwało się gwałtowniej, niż pierwsze.

— O! o! — szepnęł fałszywy ksiądz — zdaje się, że mu pilno.

I jednocześnie dotknął ręką rewolweru, ukrytego w obszernej kieszeni sutannu.

— Miej się na baczności — dodał widząc, że Lartignes zmierza ku drzwiom.

— Z jakiego powodu? — odpowiedział starzec

Od dwudziestu pięciu lat jestem nie do poznania. Zresztą Juljusz Thermis, poddany belgijski, nie ma się czego obawiać policji francuskiej.

XX.

Zadzwoniono po raz trzeci z większą jeszcze gwałtownością

Lartignes wyszedł z pokoju sypialnego, przeszedł pierwszy pokój i otworzył drzwi.

Na progu stał Maurycy Vasseur.

Uklonił się.

Na widok twarzy zupełnie sobie nieznajomej, Lartignes powtórzył zdanie, którem przed pół godziną przywitał swego pierwszego gościa.

— Czy się pan nie myli?

— Nie... — odpowiedział Maurycy najspokojniejszym tonem — nie, jeżeli to jest w istocie mieszkanie oznaczone numerem siedmiastym i jeżeli w istocie mam honor mówić z panem Juljuszem Thermis, stałym mieszkańcem Brukseli.

— Rzeczywiście tak się nazywam... — odparł Lartignes, patrząc na nowo przybyłego z pewnym rodzajem osłupienia, gdyż najbaczniejsze przyglądanie się mu coraz więcej go przekonywało, że go widział

po raz pierwszy w życiu.

— Proszę pana zatem o udzielenie mi chwili rozmowy — rzekł Maurycy — gdyż mam z panem pomówić o ważnym interesie.

Fałszywy Thermis czuł, że nieufność jego znów się budzi.

To też spieszenie odpowiedział:

— Zapewnie pomiędzy nami zachodzi jakieś nieporozumienie. Ja nie mam w Paryżu żadnego interesu. Podróżuję dla swojej przyjemności i niepodobna, abyś pan miał do mnie jakiś interes, chybaby pana kto przystał z moich przyjaciół brukselskich. Pewno pomyłka w nazwiskach.

Maurycy potrząsnął głową.

— Pomyłki w nazwiskach? — powtórzył — niema żadnej. Ja właśnie szukam, skoro jesteś Juljuszem Thermis i przychodzę od jednego z pańskich przyjaciół.

— W takim razie masz pan list od tego przyjaciela?

— Nie panie, nie mam żadnego.

— Ależ w takim razie... — przerwał Lartignes.

— Czekaj pan! — przerwał. — Dostyc będzie kilku wyrazów, aby pana przekonać o prawdziwości tego co mówię. Przychodzę od „Pięć czwartego”, wysłańca nadzwyczajnego z Londynu.

Usłysawszy te wyrazy, Lartignes wlepił wzrok w oczy młodzieńca, jak gdyby miał nadzieję, że wy-czyta głębiej jego myśli.

Maurycy stał pod tym wzrokiem obojętnie.

— Co to ma znaczyć? — zapytywał się siebie fałszywy Thermis.

Jednakże usunął się, aby zostawić gościowi wolne przejście, gdyż poprzedzające wyrazy wymówione były na progu drzwi otwartych.

— Racz pan wejść — rzekł — jestem gotów dać panu kilka chwil rozmowy, której się domagasz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na jarmark polecam mój wielki, bogato zaopatrzony skład

Fajansowe
Porcelanow.filizanki, talerze,
salaterki, półmiski
serwisy stołowe, na umywalnie, do
kawy, herbaty i kuchenne garnitury

Ludwik Rasch

Trykołaze, męskie koszule dzienne,
kołnierzyki, krawaty, borty do sukien
wełniane swetry, majtki, pończochy,
krótkie towary, fartuchy i skarpetki

Pozatem polecam: wyroby szklane, naczynia brunotowskie, kufry, walizy, koszykowe wyroby i luksusowe rzeczy. Wielki Wybór — ceny umiarkowane.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.**
Staje Wojciech Kąkolewski zam. w Trzebnieniu pow. Kościerzynie osk. oto, iż z końcem września 24 roku w Wielkim Klinczu, w zamiarze przysporzenia sobie bezprawnej korzyści majątkowej wyrządził oberżyskie Teodorowi Gliszczyńskiemu szkodę majątkową tem, że zwodząc go fałszywie, że dzierżawca domeny Łaszewski dał mu polecenie na odebranie na konto Łaszewskiego 26 butelek koniaku i 100 cygar i ukrywając prawdziwe fakty, że polecenie było tylko na 6 butelek koniaku i 10 cygar, oraz sfałszował dokument. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa. Po przesłuchaniu dwóch świadków i po naradach uznaje sąd osk. winnym zbrodni ciężkiego fałszowania dokumentów i oszustwa i zasądza go na karę więzienia przez 14 dni oraz na ponoszenie kosztów postępowania.

Jan Gruba zam. w Czersku oto, iż z końcem kwietnia 25 roku dwoma czynami zabrał z synagogi żydowskiej cudze rzeczy ruchome aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć i kradzież popełnił z budynku a mianowicie kilka książek do modlitwy i schodki używane do zapalenia świateł. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy i tłumaczy się że wyciągnął przez okno drabinę lecz do świątyni nie wszedł. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd oskarżonego winnym zbrodni kradzieży i zasądza go na karę więzienia przez 3 miesiące i 2 tyg. Od reszty oskarżenia oskarżonego uwolniono. Koszta ponosi osk.

— **Dlaczego poborowym nie wolno się żenić?** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych wyjaśnia, że zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez osoby, podlegające powinności obowiązkowej służby wojskowej, może być udzielone tylko w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Pochodzi to stąd, że, po pierwsze, nie leży w interesie armii, by służbę w wojsku stalem odbywała osoba, mająca żonę i ewentualnie dzieci, o których myśli i troska uniemożliwiłaby należytą oddanie się obowiązkowi służby; po drugie nie jest objawem normalnym i korzystnym, by w związku małżeńskim wchodził udział nad którymi ciąży 2 letni okres służby wojskowej, w czasie której żona i dzieci pozostaną bez pomocy i opieki.

— **Targ tygodniowy z dnia 10 marca.**
Zadano następujące ceny: masło 2,60—2,70 funt jajka 2,10—2,20, mendel, wleprzowna 1,10—1,20 zł, skopowina i cielęcina 0,70 zł. funt, wolowina 1,70—1,80 gr., mięso siekane 1,20 zł., świeża słonina 1,50 zł., wędzona słonina 1,90 zł., łój 2,00 zł., żywe gęsi — zł. za sztukę, kury 0,00—0,00 sztuka, kielbasa krwawa 60,80 biała —1,00 zł., mięsna 1,40 zł., ploki 40-50 gr funt, marenki 80 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, młuszy 1 zł., liny 1,20 zł., węgore 1,80 zł., indyki 0—00 zł. za sztukę, kaczki 0,00 0,00 zł. za szt., kartofle 2,50—0,00 zł. ctr, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta 50—60 zł. za parę, żyto 9,50, wies 673

Z Pomorza.

— **Kartuzy.** (Sensacyjne aresztowania). Za sprzeniewierzenie aresztowano i osadono w więzieniu sądownim ksiązkowego Ruskowskiego który zatrudniony był u p. Plewińskiego.

Za występki przeciw moralności aresztowany został Franciszek Byczkowski z Kiełpina, dawniej w Kartuzach, który przy ostatnich wyborach został wybrany do sejmiku powiatowego.

— **Czersk.** (30 letni jubileusz). W niedzielę dnia 7 bm obchodził tu. Tow. Sw. Wincentego a Paulo 10 letni jubileusz swego istnienia.

W dniu tym wystawiono sztukę teatralną p. t. „Sw. Wincenty a Paulo” w 6 aktach, w której autorzy wywiązali się bardzo dobrze, z czego się widziało gorliwą pracę naszych pań, które pomimo swoich prac domowych zajęły się reżyserią i dekoracjami, ponieważ te ostatnie się bardzo udały, jakoteż przy zakończeniu sztuki żywy obraz. Po przedstawieniu i podczas tegoż przygrywania orkiestra Tow. Młodzieży Sw. Stanisława Kostki. Przytem postarali się panie o obfity bufet o bardzo przystępnych cenach. Ponieważ czysty zysk przeznaczony został na pomoc dla bezrobotnych Czerska zrozumiało ich obywatelstwo i w dowód gorliwej pracy pań Towarzystwa, wypełniło salę po brzegi. Najwięcej jednakowż zasług w pracy społecznej w tem towarzystwie ma nigdy nie wyczerpana miłość matki Polki pani Umerskiej, która nie zapomina o najmniejszej drobnostce, byle tylko dogodzi biednemu bez względu na to kto on jest.

— **Karsin, pow. chojnicki.** (Zebranie). Zebranie Tow. Powst. i Wciaków odbyło się w niedzielę dnia 7 o godz. 17 w lokalu pana Wontki. Zebranie zagałi prez nauczyciel Prądyński przy udziale 30 członków, podając do wiadomości porządek obrad. Po zagajeniu sekretarz pan Ring przeczytał protokół z ostatniego zebrania i stwierdził obecność członków.

Następnie omawiano sprawę obchodu 3 Maja. Celem ułożenia dokładnego programu wybrano komisję, która ułoży szczegółowy plan i na następne posiedzenie przedłoży towarzystwu do wiadomości. W skład tej komisji wchodzi: wójt Dobek, nauczycielowie Prądyński, Gawrych Alfons, Warsiński, skarbnik Gawrych L. sekretarz Ring, komendant Daczkowski. Na nowych członków przyjęto 5 gospodarzy Józef Miętki, Bernard Wontka, Wincenty Miętki, Józef Trzciniński, Franciszek Trzciniński. Zakończono zebranie odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

— **Więcbork.** (Akademia Papieska). W niedzielę, dnia 7 lutego br. wieczorem zaprosił nasz przewleblny ks. dziekan Wilkowski swych parafian na salę p. Nowaka celem obchodu 4 tej rocznicy koronacji Jego Świętobliwości Piusa XI. Sala i poboczne ubikacje były tak przepelnione, że część publiczności musiała dla braku miejsca powrócić do domu. Akademia papieska rozpoczęła się o pół 8 mej wiecz. śpiewami i deklamacjami dżiatwy szkolnej pod kierownictwem p. rektora Zakrzewskiego. Następnie zajął głos nasz przew. ks. dziekan i w ślicznej mowie 3 godzinnej dał napróżd obszerny zyciorys obecnego namiestnika Chrystusowego, który w ostatnich latach wojennych żył u nas w Polsce, zwiędzał dużo miast polskich i otrzymał w Warszawie swoje święcena biskupie. W toku mowy przeszedł czcigodny mówca do stolicy apostołskiej i na 100 obrazach świetlnych oprowadził nas po Rzymie, po Watykanie, po Bazylice św. Piotra i innych bazylikach rzymskich. Wszystkie obrazy były bardzo wyraźnie wyjaśnione nawet co do sztuki i architektury. Ten wieczorek bowiem wykrystal przewleblny mówca, aby parafjanom opowiedzieć swoje spostrzeżenia z przeszlorocznej pielgrzymki do Rzymu. Bo w roku jubileuszowym obchodził i nasz ogólnie czczony ks. dziekan swój 25 letni jubileusz kapłański. Wtedy prawie bawił w Rzymie i przywiózł nam stamtąd błogosławieństwo Ojca Sw. Przy końcu przemowy gorąco oklaskiwano naszego przewleblnego duszpasterza.

Zaznaczyć trzeba jeszcze, że powinniśmy podziękować p. rektorowi Zakrzewskiemu za pracę na polu oświaty. Nie żałuje on trudu ani ofiar materialnych, aby pokrzepić nas sprawą duchową i liczne wieczorki oświatowe urządzone przez p. rektora Zakrzewskiego cieszą się powodzeniem.

W Więcborku nie możemy narzekać na brak polskości. Jest wprawdzie tu 60 proc. Niemców i to przeważnie hakaty z czasów Wilusii. Pomimo to mamy w Bractwie Strzeleckim 90 proc. Polaków.

Bardzo smutnie się przedstawia Tow. Kupców samodzielných. Kupcy mało uczęszczają na zebrania. A leży przecież w interesie każdego członka, aby swoje Towarzystwo popierać.

— **Kleszewo, pow. kościerski.** (Słó w kilka) Doniosło się onegdaj, że oberżyska pani F. na podstawie nieporozumień, jakie nastąpiły pomiędzy komitetem budowy kościoła a bawianym tu w goścień księdzem Amerykanem zakazała odprawiania na bożeństw na do niej należącej sali, na której takowe odprawiane, jak wiadomo, być mają aż do ukończenia kościoła. Otóż obecnie musi się donieść, że nabożeństw znów odprawiane bywają na wspomnianej sali. Owe nieporozumienie na odprawianie nabożeństw nastąpiło w rezultacie scen jakie się tam onegdaj odegrały, z których jedną było poturbowanie jednego z miejscowych obywateli. Należy zaznaczyć, że powodem tu miejsce mających nieporozumień, kłótni i swarów, które wrzenie nielada wywołały tak w kołach miejscowych jak i całej parafii, sięgające i poza granice teje, było powstałe u niektórych mniemania, że wspomniany wyżej ksiądz, był tak zwanego wyznania „narodowego”. Stąd jedni domagali się nie dania możności odprawiania tu wspomnianemu nabożeństw, a drudzy odwrotnie. Z chwilą jednak opuszczenia przez owego wioski uspokoiły się rozgorączkowane umysły i zapanował błogi spokój i dziś płynie tu życie znów utartym swym szlakiem.

— Roboty przy kościele nieco ustały i to z powodu zimy, lecz obecnie mają być znów wznowione. Chodzą posłuchy, że w pierwszej połowie bież. roku ma osiąść tu już na stałe ksiądz, który będąc parafjalnym, mógł skutecznie zająć się wykończeniem kościoła.

— Miniony karnawał nie spędziła wioska zbyt hucznie. Były wprawdzie dwie zabawy. Druga połączoną miała być z przedstawieniem amatorskiem, lecz z powodu, iż nikt na przedstawienie nie zjawił, takowe wypadł, odbyła się zaś zabawa taneczna, na której udział był także znikomym. Zabawa urządzona była przez tow. gimn. „Sokół” ze Skarszew. Powyższemu dziwić się chyba nie potrzeba, mając na uwadze trudną do wykonania w czasach dzisiejszych budowę kościoła, wobec czego odpada chęć bawienia się, za które musi się jeszcze płacić.

— **Jaroszewy, pow. kościerski.** (Ciekawe zdarzenie) Po raz drugi mamy do zanotowania ciekawe nadzwyczaj zdarzenie, jakim nie każda miejscowość tak łatwo poszczycić nie może. Choć w miej-

scowości nasza nie jest zbyt rozpetana w swych obyczajach — powiedziec można jest wiele spokojną i łagodną, to jednak odegrała się tu pomimo wspomnianego historja, która wywołać musi choćby i na najbardziej pewnem obliczu głęboki uśmiech.

Według chodzących posłuchów rzecz miała się tak: Kilka dni temu przybył wieczorem do wioski mieszkaniec z pobliskich M Ze to zaś wódka pachnie choćby siedm mil pod wiatr wstąpił do oberży. No i tam wypróżniło się jeden po drugim. Gdy już rozum tak porządnie się zmieszal, przypomniał sobie ów po co właściwie do wioski się przytarmał. Więc zapłaciwszy należność udał się gdzieś indziej by sprawić interesa, któremi było kupno centnara soli. Sprawy się tu wzięły sól na ramię i nuż w drogę. Chęć sobie drogę powrotną nieco skrócić, przypadało przechodzić przez podwórze jednego z posiadzieli. Znajdując się ów koło kupy mierzwy, przy której usadowiły się w znacznych dość rozmiarach ścieki stajenne, potoczył się, w rezultacie czego upadł — on na mierzwę a sól w ścieki. Znalazł się później na nogach zabrał znów sól, porządnie zmoczoną, na ramię i powłócił się dalej. Na nieszczęście jednak droga skrótowa do miejscowości M. prowadzi poprzez rzekę Wierzęc, którą przekroczyć można po wąskiej dość kładce. Owemu udało się na samym początku dość dobrze kroczyć, lecz jak wiadomo nieszczęście nie śpi, w głowie się naraz zamajęło i ów razem z worem soli „czap” w wodę. Na szczęście rzeka w tem miejscu jest zbyt płytka, więc nieszczęście nie groziło owemu, który wypłukawszy tedy sól w wodzie z owych ścięków i napłuszył się do syta już nie wódki ale wody, wygramolił się z niej udając się już teraz bez dalszych podobnych przygód do domu.

Ciekawem teraz jeszcze jest i nierozwiązaniem, jak wypadła owemu w dniach dzisiejszych kąpiel i z jaką rozkoszą zarzycak będzie strawy przyprawianej solą, którą był zamoczył w likerulku i wódule.

— **Lipusz pow. kościerski.** (Kwitki licytacyjne) Kilka dni temu odbyła się w jednej z sąsiednich wsi licytacja na której komornik sprzedał lokomobile, młocarkę siewnik i żniwiarkę za łączną sumę 265 zł. Lokomobile sprzedano za 100 zł. Były to wprawdzie maszyny stare, w każdym razie ceny uzyskane są niebywale niskie. Można je sobie tłumaczyć jedynie ogólnym brakiem gotówki i niechęcią kupna.

— **Drzym.** (Z walnego zebrania w o j a k ó w). Zebranie walne miejscowego Tow. Powst. i Wciaków zagałi hasłem „Wolność” miejscowy wiceprezes, zaś protokół czytał sekretarz. Zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności rocznej. Następnie przeczytał wiceprezes nowy statut towarzystw wciaków. Dalej przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład wchodzi: prezes druh Rutkowski, zastępca prezesa druh Mindak, sekretarz druh Kufel, skarbnik druh Lamparski. Na koniec wygłosił druh Lamparski odczyt „Z czasów Bolesława Krzywoustego”.

— **Lubiano.** (Zebranie). Na walnem zebraniu miejscowego Towarzystwa Powst. i Wciaków, po zdaniu sprawozdania z działalności zarządu w roku ubiegłym wybrano zarząd na rok biejący. W skład tegoż wchodzi jako prezes druh Zborowski zastępca druh Sołtyśiak, sekretarz druh Fr. Milczewski na zastępcę druh Piotrowski, na skarbnika druh Alojzy Dombek z Węfłia, na komendanta oruh Mroczek, na zastępcę komendanta druh Pstrąg z Węfłia. Na ławników i rewizorów kasy wybrano druhów Kufia Anastazego, Antoniego Pika i Jana Tuszyńskiego. Do sądu wojskiego wybrano druhów: Józefa Kulczyka, Al. Zaleskiego i Jana Ciepłucha, na zastępców Fr. Piarskiego i Józefa Siwińskiego.

Taryfa płac w rolnictwie.

Wobec nieuzgodnienia z organizacjami ceny żyta obowiązującej do wypłaty na miesiąc luty 1926 r. zalecają organizacje pracodawców ze swej strony wypłacać według przeciętnego notowania giełdy poznańskiej od dnia 16. 2. do 30. 2. za centnar pojedynczy żyta

Ręczniacy	10,06 zł.
Stróże, skotarze, oprzątarze, wartownicy	5,87 zł.
Fornale, pracujący stale kołmi	6,71 zł.
Włodarze	7,55 zł.
Owczarze kwalifikowani	8,38 zł.
Rzemieślnicy bez narzędzi	9,22 zł.
Rzemieślnicy z narzędziami	13,41 zł.
	15,09 zł.

W powiatach gnieńskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynaryjczy, oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynaryj pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 3,52 zł., w powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 1,68 zł.

Dla rzemieślników w powiecie gnieńskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynaryj pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 1,68 zł., a w powiecie starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 84 gr.

Płace za zaciąg i wszystkich innych kategorii robotników rolnych określone są na cały rok gotówką w stosunku dziennym orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Dla służby włościańskiej (gburkiej):	20 12 zł
Parobcy i dziewczęta od 14-16 lat	
Parobcy i dziewczęta od 16-18 lat	
2 1/4 ctr. żyta miesięcznie	22,64 zł.
Dziewczęta ponad lat 18 chłopacy	
do 20 lat — 2 ctr. 55 ft. żyta miesięcz.	26,65 zł.
Robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr.	
90 ft. żyta miesięcznie	29,18 zł.

Ostatnie telegramy. Wielkie sprzeniewierzenie w Berlinie.

W kasie uniwersyteckiej odkryto wielkie sprzeniewierzenia kwot, przeznaczonych na zapomogi dla niezamożnych studentów. Dotychczas stwierdzono brak 60,00 marek. W związku z aresztowano studenta Sejmiana, który pełnił funkcję kasjera.

Turniej szachowy.

Otwarty został pierwszy międzynarodowy turniej szachowy. Losowanie wypadło w sposób następujący: Michel Baida; Grünfelde Janowski; Tarrasch Rubin stein; Badmar-Yates; Kamocho-Dawidson; Roti Treibal; Sartakower-Roselli; Szpielman-Gilg; Niemcewicz Alechin.

Nieszczęście kolejowe.

W pobliżu Viljandji wykołeił się pociąg osobowy przyczem dwa wagony zostały silnie uszkodzone, a dwie osoby odniosły ciężkie rany.

Skutki burzy we Włoszech.

Ostatnie burze huraganowe, które szaleły w okolicach Messyny i Neapolu, spowodowały śmierć 11 osób. Zatonęło 6 statków rybackich. Szybkość wiatru dochodziła do 80 mil na godzinę. Szkody są bardzo znaczne.

Mussolini zdrów.

Gdański generalny konsulat włoski zaprzecza wszelkim wiadomościom, jakoby włoski prezydent Rady Ministrów Mussolini ciężko zachorował.

Przeciw socjalistom węgierskim.

Władze węgierskie rozpoczęły obecnie śledztwo przeciw 46 socjalistom, którzy w niedzielę planowali urządzenie demonstracji na ulicach Budapesztu.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Ligii Katolickiej parafii chojnickiej w poniedziałek, dn. 15. bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. Wykład p. Jackow skiego na temat: „Masoneria i wrogi jej usposobienie wobec kościoła katolickiego.”

O liczny udział członków i gości serdecznie prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 10 marca br. o godz. 5 w klasztorze. O liczny udział uprasza. Zarząd.

Chojnice. Podof. rezerwy! Zbiórka w sobotę dnia 13 bm. godz. 7.30 u kol. Ostrowskiego Hotel Centralny: Wykład przez preleg. tut. Koła [oficer. rezerwy. Wszystkich koleg. do punktualnego stawienia się, wzywa Zarząd.

Chojnice. Z polecenia Zarządu Głównego Tow. Czyt. Lud. w Poznaniu odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 4 po poł. w sali p. Kalety lustracja miejscowej Czytelni Ludowej, połączone z zebraniem komitetu T.C.L. na powiat chojnicki. O liczny udział członków T.C.L. uprzejmie prosi Zarząd.

Chojnice Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej Z.Z.K. odbędzie się w piątek dnia 12 marca br. w lokalu p. Januszewskiego „Hotel Centralny” o godz. 7 wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia”. W tym ty godniu lekcje śpiewu nie odbędą się. Dyrygent.

Chojnice. Pomorski Związek Osadników Rolnych na powiat Chojnice urządzi w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach zebranie.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy jak wybór delegatów na walne zebranie wojewódzkie, które się odbędzie dnia 16 bm. w Grudziądzu.

O liczny udział prosi Zarząd.

Duża Kłodawa. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Narlocha. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Łęg. Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę dnia 14 marca br. o godz. 16 odbędzie się zebranie roczne w lokalu p. Odyi. O udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Łęg. Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych Rzpł. Polskiej odbędzie się w niedzielę dnia 14 marca br. po głównem nabożeństwie (o 12tej) w lokalu p. Wojewódzkiej w Łęgu.

Z powodu obrad ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane.

Po zebraniu, zebranie zarządu. Zarząd.

Starogard. Bacność inwalidzi i wdowy! Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 14 marca rb. w szkole miejskiej przy ul. Warszawskiej. Omawiane będą bardzo ważne sprawy, jak deklaracje itp.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 10 marca 1926 r.

100 złot. 68.49 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 10 marca 1926 r.

dolar 7 61 zł.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 9. 3. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	19.25--20.25 zł.
Pszenica	36.50--38.50
Jęczmień	19.00--20.00
Jęczmień browarowy	21.00--23.00
Owies	20.00--21.00
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	30.75--31.75
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	32.25--33.25
Mąka pszenna 65 proc.	57.50--60.50
Otręby żytnie	—14.50
Otręby pszenne	15.50--16.50
Groch polny	29.00--30.00
Groch Victoria.	38.00--42.00

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 9. 3. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

I. Bydło:

Woly:		
a) pełnomięsiste, wytuczone woly, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęane	96 —	
b) pełnomięsiste, wytuczone woly od lat 4 do 7	88 —	
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	78 —	
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—	
e) mierne odżywione młode, dobrze odżywione starsze	64 — 66	

Jalówki i krowy:

b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	88 —
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	78 —
d) mierne odżywione jalówki i krowy	69 —
e) licho odżywione krowy i jalówki	40—50

Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	90 —
b) pełnomięsiste młodsze	78 —

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejszego cielęta tuczne	100 —
c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki	90 —
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	80 —
e) liche ssaki	70 —

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	68 —
c) mierne odżywione skopy i owce	—

IV. Świnie:

a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	160 —
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	156 —
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	150—152
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	140 —
f) maciory i późne kastraty	120—150

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.” w Chojnicach.

Kupujemy zanaty chmiastową gotówką wszelkie gatunki
zboża również **brudną wełnę.**

Natomiast polecamy do siewu wszelkie gatunki

koniczyny i trawy. Nasiona buraczane, brukwi i marchwi, niebieski i żółty łubin, jęczmień Hanna, owies Dupauer uznane przez Izbę Roln.

Ogorzelińskie Młyny T. z. o. p. Chojnice.

Centrala GUM Samochodowych

Telefon 734

dawniej 1559

Przybory samochodowe—Stacja benzynowa—Parowy zakład wulkanizacyjny—Ładowanie akumulatorów—Oliwa i tuszce samochodowe. Mycie samochodów (wjazd z ulicy Podolskiej).

Zakup starych gum (prócz balonowych).

F. BUTOWSKI.

ul. Dworcowa 80.

Bydgoszcz.

ul. Dworcowa 80.

Cukier, sól,

ryż,

kaszke pszen., śledzie „Matties”

polecam hurtownie

589

Merkur, Chojnice.

Poszukuję od 1. lub 15. kwietnia br. starszego **pomocnika**

do mego def. składu żelaza i kolonj. z branży żelastwa. Oferty z świadectwami i podaniem warunków przy wolnej stancji do

J. Ohnesorge Aast. B. Kiedrowski,
Czersk. 592

Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, **z przejąłem**

od p. Weilandta, daw. Rob. Boeck **skład zegarmistrzowski.**

Proszę Szanowną Klientelę zaufaniem mego poprzednika i mnie obdarzyć.

Reparacje wykonuję przy zegarach, zegarkach i byzuterji fachowo, szybko i tanio

Jan Łążyński,

Rynek 20. 593

Garbarnia w Kościerzynie

skupuje wszelkie skóry surowe i płaci do 10 proc. więcej od cen rynkowych.

Jak również garbuje skóry do szorów. podeszwiane, faledrowe, ryndboksowe, bokskaft i inne.

STE nografji wyczuca wszystkich listow. nie bezpłatnie, celem propagandy.

Instytut Stenograficzny
Antoniego Wojnara.
Warszawa Krucza 26.

Pocztówki z widokiem
Chojnic i okolicy

poleca w wielkim wyborze
Księgarnia
Dzienn. Pomorskiego.

W poniedziałek między 4—5 wiecz. na ul. Strzeleckiej od nr. 42 do ul. Młyńskiej **zgubiono**

kajet

owinięty w gazetę. Łaskawo znalazca raczy łaskawy oddać do eksped. Dzien. Pom. 590

Zgubiła

biedna wdowa pewną **kwotę pieniędzy**

w piątek 5 bm. o godzinie 7 — 8 wiecz., w drodze z dworca ul. Towarowa, Łanową, Gockowskiego, Warszawską do Dworcowej.

Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem w eksp. nin. pis.

Potrzebuję

2 czeladników krawieckich

od zaraz **L. Prochowicz,**
Osie, powiat świeicki.

Poszukuję od zaraz

szofera
wspólnika

dosamochodu w Chojnicach Marka „Protos”.

Oferty do eksp. Dz. Pom. pod Nr. 588.